

Różycki, Stefan Zbigniew

200 lat dziejów nauk geologicznych w Warszawie : [wprowadzenie wydawców]

Analecta 11/1-2(21-22), 59-64

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



200 LAT DZIEJÓW NAUK GEOLOGICZNYCH W WARSZAWIE

Przy udziale Tadeusza Wysoczańskiego przygotował do druku,
wstępem, komentarzami i dokumentacją opatrzył Zbigniew Wójcik

Wprowadzenie wydawców

Stefan Zbigniew Różycki (1906–1988) profesor geologii czwartorzędu Uniwersytetu Warszawskiego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, polarnik i podróżnik nie był profesjonalnym historykiem nauki. Do klasyki należy jego wiele opracowań, z których trzymając się chronologii wymienimy następujące: *Arktyka* (1938; z rozdziałem: *Historia odkryć i badań Arktyki*), *Górny dogger dolny malm Jury Krakowsko-Częstochowskiej* (1953), *Budowa geologiczna północno-zachodniej części Ziemi Torella, Spitsbergen* (1959), *Plejstocen polski środkowej na tle przeszłości geologicznej w górnym trzeciorzędzie* (wyd. 1 z 1967, 2 – z 1972; oba z obszernym rozdziałem: *Historia badań*), *Pyłowe utwory typu lessowego na świecie, ich występowanie i geneza. Część 1: Przegląd rozwoju poglądów na pochodzenie lessu. Klasyczne strefy lessowe. Lessy strefy ciepłej* (1986), *Loess and loess-like deposits* (1991). Z wymienionych monografii tylko studium o utworach jury nie ma części historycznej, gdyż spłonęła ona w czasie II wojny światowej. Autor tych prac zawsze starał się eksponować elementy dotyczące dziejów myśli naukowej. W drugim wydaniu słynnego *Plejstocenu*, rozdział historyczny nawet znacznie rozbudował.

Prezentowane obecnie opracowanie nie jest więc szkicem powstałym na marginesie innych zainteresowań uczonego o dużym doświadczeniu badawczym. Treść rozważań autora wskazuje, że dawniej w katedrach geologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie Różycki studiował i pracował w tamtejszym

Muzeum Geologii Polski, istniała atmosfera sprzyjająca zainteresowaniom historią nauki. Nic dziwnego, zważywszy na zachowanie w zbiorach tej placówki kolekcji gromadzonych od 1817 r., wśród których Jerzego Bogumiła Puscha (1790–1846) stanowiła podstawowe źródło do studiów paleontologicznych i stratygraficznych.

Analiza spisu publikacji, z których największy zestaw ogłoszony został w 1977 r. jako załącznik do biografii Różyckiego w opracowaniu Marii Danuty Baranieckiej, Andrzeja Marcinkiewicza i Zofii Michalskiej (niestety z licznymi pominięciami oraz z rękopisami, których miejsca przechowywania nie podano) zdaje się wskazywać, iż problematyka historyczna weszła na stałe do prac uczonego w 1956 r. Zrazu była to historia polarnictwa, później – przede wszystkim – opracowania o dziejach nauk geologicznych w Uniwersytecie Warszawskim. Zestaw tych publikacji został podany w załączniku bibliograficznym do niniejszego opracowania. Przypomnimy tu niektóre z nich w układzie chronologicznym: *Historia i wyniki badań polskich wypraw polarnych oraz projektowane nowe wyprawy, Rodowód polskich tradycji polarnych*, 1956; *Udział Polski w pracach Międzynarodowego Roku Geofizycznego*, 1957; *Okres organizacyjny Wydziału Geologii, Organizacja, działalność i kierunki badań Katedry Geologii Czwartorzędu i Geologii Technicznej*, 1958; *Rozwój gospodarczy regionu częstochowskiego w związku z historią badań geologicznych*, 1960; *Katedra Geologii Czwartorzędu Uniwersytetu Warszawskiego i Pracownia Kenozoiku Zakładu Nauk Geologicznych PAN jako placówki badań plejstocenu*, 1961; *Antoni Bolesław Dobrowolski – badacz polarny*, 1965; *Pięćdziesiąt lat nauk geologicznych na polskim Uniwersytecie Warszawskim*, 1968; *Lewiński Jan Piotr (1876–1939)* (wspólnie z W. Jaroszewskim), *Jerzy Niklewski (1937–1971)*, 1972; *Z historii polskich wypraw na Spitsbergen*, 1973; *Maria Markowicz-Łohinowicz* 1975; *Organizacja i dorobek Pracowni Geologii Czwartorzędu ZNG PAN – 1976*; *Od „Mocht” do syntezy stratygrafii plejstocenu Polski*, 1978; *Jak powstał mój warsztat naukowy*, 1984; (wspólnie z L. Marksem); *Rozwój zainteresowań czwartorzędem*, 1992; *Geologia* (w tomie *Historia nauki polskiej. Wiek XX*), 1996.

Ostatnia z wymienionych prac powstała na propozycję redakcji *Historii nauki polskiej*, podczas przygotowywania tomu tego dzieła obejmującego lata 1918–1951. O wyborze autora zdecydował dotychczasowy dorobek o dziejach nauk geologicznych w wymienionym okresie. S. Z. Różycki był wówczas osobą najbardziej kompetentną. Wiele elementów historii nauk o Ziemi Różycki zamieścił ponadto w książkach: *Wśród lodów i skał. Ze wspomnień uczestnika polskiej wyprawy polarnej na Ziemię Torella (Spitsbergen 1934 r.)*, (1959) i eseju *Geolog detektywem. Na tropach ludzi, kultur i sztuki* (1979). Ponadto z prawie około 300 opracowań Różyckiego większość ma rozdziały historyczne lub odwołania do dziejów myśli naukowej. Ich wybór mógłby się złożyć na obszerny tom tekstów historycznych.

We wspomnianym opracowaniu Baranieckiej, Marcinkiewicza i Michalskiej z 1977 r. zamieszczono następującą informację:

„Z potrzeby zbliżenia działalności geologów do społeczeństwa, a równocześnie z zainteresowania Warszawą, jak również w związku z kolejnymi jubileuszami dwudziestolecia Wydziału Geologii UW i pięćdziesięciolecia geologii na Uniwersytecie Warszawskim, rodzi się opracowanie historii nauki – obszerne dzieło – 200 lat geologii w Warszawie (przygotowane do druku)” (s. 14).

W dołączonym do tego opracowania spisie prac Różyckiego w 1968 r. zapisało: „200 lat nauk geologicznych w Warszawie: 1–180. PWN. Warszawa” (s. 34).

Opracowanie to nie ukazało się drukiem, czego nie zaznaczono w bibliografii (w tekście biogramu tak). Podano wszakże prawidłowo tytuł. Prawdopodobnie Różycki udostępnił więc maszynopis autorom zestawienia. Jeżeli tak było istotnie to wówczas miało ono 180 stron. Zachowany fragment ma 102 strony i urywa się na początku okresu międzywojennego. Z tego zatem wnosić można, iż maszynopis o liczbowaniu stron 103–180 zginął.

Maszynopis, który przyjęto za podstawę niniejszej edycji znajduje się w papierowej okładce, na której autor zapisał: „S. Z. Różycki. 200 lat nauk geologicznych w Warszawie. (3-ci egzemplarz) Warszawa 1967”.

O tym, że cytowana w ostatnim zdaniu data jest ścisła świadczy wstawka w maszynopisie na s. 8a–8c. Dotyczy ona wydanej w Warszawie rozprawki Stefana de Rieule’a, sugerującą potrzebę i możliwość zorganizowania w stolicy Rzeczypospolitej narodowego muzeum przyrodniczego. Autor ten fragment pracy zamknął zdaniem: „Dlatego też wskazówki de Rieule’a, do dzisiejszego dnia aktualne, bez żadnych wątpliwości możemy uznać za pracę w pełni odpowiadającą wymaganiom współczesnej geologii – wydaną w Warszawie 200 lat temu”.

Skoro owa wstawka została napisana w 1966 r., to zasadnicza część pracy powstała nieco wcześniej, zapewne w latach 1956–1965. Wtedy bowiem autor zaczął intensywnie zajmować się historią, a w tym dziejami polarnictwa i nauk geologicznych.

Z bliżej nieznanymi powodami praca nie została wydrukowana zaraz po jej napisaniu. W tym czasie Państwowe Wydawnictwo Naukowe było zobowiązane do drukowania prac akademików w pierwszej kolejności i to bez recenzji, a redaktorzy mieli obowiązek sporządzania stosownej dokumentacji. Wystarczyło zatem maszynopis złożyć w tej oficynie. Różycki tego nie zrobił. Raczej myślał o poszerzeniu treści opracowania, o czym wiemy z relacji Antoniny Halickiej, ówczesnego dyrektora Muzeum Ziemi, i – przygodnych – rozmów autora ze Zbigniewem Wójcikiem. Z pewnością sporządzenie niezbędnej dokumentacji było dla niego, przy licznych obciążeniach, zajęciem kłopotliwym. Dodatkowo na opory w przekazaniu maszynopisu do druku mogły wpłynąć okoliczności

zewewnętrzne. Oto najważniejsze: W 1964 r. na 600-lecie uczelni krakowskiej Stanisław Czarniecki ogłosił dobrze udokumentowany *Zarys historii geologii na Uniwersytecie Jagiellońskim*, rzecz opartą na gruntownej analizie archiwaliów. W 1966 r. pod redakcją Stanisława Czarnieckiego, Kazimierza Maślankiewicza i Zbigniewa Wójcika ukazał się tom rozpraw z historii geologii „Prac Muzeum Ziemi”, również dobrze dokumentowany. Po tych publikacjach wypadało w istniejącym już maszynopisie poczynić uzupełnienia, na co autor nie miał czasu.

Kolejne komplikacje nastąpić musiały już w 1967 r. Różycki zdecydował się dać po pewnym retuszu – część końcową swego opracowania do księgi na 50-lecie geologii w Uniwersytecie Warszawskim, zresztą również bez dokumentacji bibliograficznej. Maszynopis nie wrócił do autora. Rzecz jednak ukazała się drukiem w 1968 r. Jest zrozumiałe, że przedruk tego opracowania, jako dotyczący jednej tylko instytucji, nie był rozważany przy pracy nad niniejszą edycją.

Autor opracowania o 200-leciu nauk geologicznych w Warszawie, powołując się lub nie, korzystał ze znanej sobie literatury przedmiotu (z prac historycznych zwłaszcza ze szkicu Karola Koziorowskiego z 1925 r. oraz różnych artykułów z tomów powojennych „Wiadomości Muzeum Ziemi”). Czerpał także informacje, jak się można domyślać, z rozmów z dr. Stanisławem Czarnieckim z Krakowa (w tekście są wskazówki na ten temat). Gruntownie analizował przede wszystkim tę literaturę geologiczną, która stanowiła główny przedmiot jego zainteresowań badawczych (problematyka jury i czwartorzędu). Przez kilka lat uczestniczył w pracach biur odbudowy Warszawy, w której było także wielu znakomych historyków. Oni zapewne dostarczali mu wyciągi z dokumentów, których nie zdołaliśmy zidentyfikować (i tym samym zweryfikować). Przede wszystkim jednak zawierzył swej doskonałej pamięci, mieszczącej wiele informacji z rozmów ze starszymi pracownikami zakładów geologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, a głównie Janem Lewińskim, Karolem Koziorowskim i Antonim Łaszkiwiczem. Z pewnością miał utrwalony w pamięci także obraz zasobów ekspozycji Muzeum Geologii Polski tej placówki. Fascynował się zwłaszcza znakomitą kolekcją Jerzego Bogumiła Puscha, którą – z pamięci oraz własnych notatek – opisał jak nikt przed nim. Zasoby tej placówki spłonęły w 1939 r. po zbombardowaniu przez Niemców uniwersyteckiego gmachu z zakładami geologicznymi.

Dane o zasobach Muzeum Geologii Polski UW to wyjątkowo wartościowa część opracowania. Jest ich więcej. S. Z. Różycki, jako specjalista najwyższej klasy w zakresie czwartorzędu, przedstawił w swej pracy jasny i klarowny obraz narodzin i rozwoju badań nad całokształtem problematyki tego okresu. Wskazał, iż w Warszawie zaczęto tym się interesować już w XVIII w., ale żywiołowy rozwój rozpoznania osadów plejstoceńskich nastąpił w końcu XIX w. w związku z kanalizacją i zaopatrzeniem w wodę miasta. Później centrum rozpoznania tych

utworów mieściło się w Pracowni Geologicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz w Katedrze Geologii UW.

S. Z. Różycki z badaniem czwartorzędu łączył studia geologiczne w krajach polarnych: w 1934 r. na Spitzbergenie, a po II wojnie światowej w Arktyce i Antarktyce. W tym względzie był godnym następcą Antoniego Bolesława Dobrowolskiego. Te swe zainteresowania udokumentował kilkoma ważnymi opracowaniami.

W prezentowanym opracowaniu zwraca uwagę duża dawka ważnych, a historykom nauki nieznanych, wiadomości biograficznych. Autor miał wiele ważnych źródeł do życiorysu Ludwika Zejsznera (1805–1871), geologa pracującego w Krakowie i Warszawie, oraz Jana Lewińskiego (1876–1939) – twórcy polskiego ośrodka geologicznego w Warszawie na początku XX w. Obaj byli geologami najwyższej klasy. Musieli jednak pokonywać w życiu wiele przeszkód, nie zawsze wskutek represyjnej polityki zaborców.

S. Z. Różycki w swym opracowaniu przytoczył dane świadczące o funkcjonowaniu w Warszawie (po przeniesieniu z Kielc w 1827 r.) Szkoły Akademicko-Górnicznej. Ustalił miejsce, w którym mieściła się (Koszyki, w okolicy dzisiejszej Biblioteki Miejskiej). Już to wskazuje, że warszawskie dzieje tej uczelni zasługują na pilne zbadanie.

W sumie autor starał się wykorzystać wszelkie dostępne sobie rodzaje źródeł historycznych. Przy tym wszystkim był bardzo powściągliwy w ocenach dorobku poprzedników. Nigdy nie kwalifikował ich dokonania z punktu widzenia stanu wiedzy z drugiej połowy dwudziestego stulecia.

Od daty postawionej przez autora na maszynopisie (1967 r.) minęło 35 lat. Paradoksem jest, że w tym czasie nikt inny nie podjął tego ważnego tematu badawczego. Tym samym w naszej historiografii jest to nadal opracowanie pionierskie. Z pewnością w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku można było, zwłaszcza część wstępną pracy, napisać na podstawie bogatszych źródeł publikowanych i rękopiśmiennych. Były wtedy również bibliografie, pozwalające na wszechstronniejsze opracowanie dziejów nauk geologicznych w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Z tego okresu autora interesowały tylko niektóre wątki problemowe (tematy badawcze, organizacja instytucji naukowych). Przedstawił je w miarę wszechstronnie, a do tego napisane interesująco.

× × ×

Egzemplarz maszynopisu, z którego pracę przygotowano do druku ma 102 strony o liczbowaniu ciągłym. Jest w nim jedna wstawka późniejsza (s. 8a–8c). Brakuje ponadto strony 43, ale jest to następstwo błędu maszynistki.

Ręką autora zapisany jest tylko tytuł na obwolucie. Na maszynie brak śladów ingerencji, nawet w tych miejscach, które maszynistka pozostawiła niezapisane

(nie odczytała wyrazu z rękopisu?). Z pewnością za część błędów zwłaszcza w nazwiskach (np. Bendant zamiast Beudant), braki we wskazaniach w literaturze przedmiotu – ponosi bezpośrednio autor, decydując się na przepisanie tekstu bez ostatecznego retuszu edytorskiego. To samo dotyczy stylu, a zwłaszcza powtarzających się tych samych wyrazów w jednym zdaniu. Niektóre kwestie (np. o spaleniu przez Niemców zakładów geologicznych w 1939 r.) przywoływane są kilkakrotnie, zawsze jednak w innym kontekście. Błędów stylistycznych nie poprawiano. Niekiedy wydawcy wprowadzili jedynie znaki interpunkcyjne.

Cytaty w większości sprawdzono, a w miejscach przerywania ich wszędzie wprowadzono trzykropek w nawiasie prostokątnym. W takich nawiasach wprowadzono wszelkie słowa opracowania redakcyjnego niniejszej edycji.

W tekście pozostawiono przypisy autora, zawsze znakowane gwiazdkami. Przypisy wydawców umieszczono na końcu z ciągłą numeracją liczbami arabskimi, ich treść ze względów technicznych ograniczono do minimum. Najbardziej niezbędną literaturę przedmiotu podano na końcu, pomijając dane o wydawcy i liczbie stron przy pozycjach zwartych. W zasadzie zastosowano przy artykułach z czasopism skróty przyjmowane w retrospektywnych i bieżących bibliografiach geologicznych.

Maszynopis zachował się w archiwum rodzinnym. Jego odnalezienie i zachętę przygotowania do druku zawdzięczamy Małżonce Profesora Pani Docent dr Wiesławie z Sobczaków Różyckiej.